

Autor: **Maciek Warda**

# Taurus

## Tux TT Signature

**Kompresor i limiter w jednym. Jeszcze nie zszedł dobrze z taśmy montażowej, a już miał sygnaturę Wojtka Pilichowskiego!**



Tux jest najbardziej wyrazistym kompresorem jaki testowałem, a jego wpływ na brzmienie jest niemal namacalny.

Cena:  
**670 PLN**

Sprzęt dostarczył:  
**Box Electronics • www.box.com.pl**

Producent:  
**www.taurus-amp.pl**

Jest to moim zdaniem najlepszy efekt z „byczej” rodziny Taurusów. Nie widzimy tu typowych nazw pokręteł typu threshold, ratio, attack czy release, do których przyzwyczaili nas inni producenci. Wszystkie te parametry zawarte są natomiast w czterech potencjometrach nazwanych po swoim. Od lewej mamy Compress (odpowiednik parametru threshold), odpowiedzialny za regulację poziomu głośności, od którego działa kompresor lub limiter. Level to po prostu głośność sygnału na wyjściu, Range to wybór pasm poddanych kompresji, w pozycji Narrow kompresujemy tylko pasma niskie, w pozycji Wide całe spektrum częstotliwości. Regulację zamyka Punch (odpowiednik parametru attack), czyli czas reakcji efektu na sygnał – słyszymy tutaj ten charakterystyczny „strzał” na początku dźwięku, którym Wojtek Pilichowski zwykł

miażdżyć słuchaczy podczas swoich popisowych momentów gry. Regulację uzupełnia przełącznik trybu pracy Lim/Comp, footswitch, włączający tryb bypass oraz jackowe gniazda In i Out. W studio dobry kompresor to rzecz niezbędna, a powinien się znaleźć również na koncercie (a i na próbie pewnie się przyda).

Tux Pi jest urządzeniem z pasywnym systemem optycznym, ingerującym w dźwięk w ściśle wyznaczonych granicach. Zakręciłem więc wszystkie pokręta maksymalnie w lewo, by posłuchać, jakie „minimum” oferuje Tux. I tu doznałem najpierw lekkiego szoku, a zaraz później olśnienia. Szoku, bo na dzień dobry otrzymałem taką dawkę genialnego, gęstego i spójnego brzmienia, że pomyślałem, iż są dwa wyjścia: albo coś tu nie gra, albo producenci kompresorów, na których grałem dotychczas, powinni przyjść do Adama

Kozakiewiczza na naukę... Wystarczyło, że pokręciłem nieco potencjometrami, by uśmiech na mojej twarzy jeszcze się poszerzył. Przy parametrach Compression na godz. 12, Level na minimum, Range na 12 i Punch na minimum dynamika po prostu urywa przystawione cztery litery... Gdy ustawimy Range w pozycji Wide, musimy zatrudnić pokrętko Level, gdyż kompresując całe pasmo równomiernie zyskujemy spójny, okrągły sound, ale tracimy nieco na głośności urządzenia.

## PODSUMOWANIE

Rzadko jakieś brzmienie jest w stanie mnie tak pozytywnie zaskoczyć i przyznaję, aż mi głupio tak się zachwycać tym urządzeniem, lecz skłamałbym gdybym napisał inaczej!